Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 30.01.2023 www.osw.waw.pl

Zachodnie czołgi na Ukrainie najwcześniej wiosną. 340. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Rejonem najcięższych starć pozostaje Bachmut wraz z miejscowościami na północ i południowy zachód od miasta. Siły ukraińskie odparły kolejne ataki na Iwaniwśke na drodze z Bachmutu do Konstantynówki, lecz nie mogą jej swobodnie wykorzystywać jako szlaku zaopatrzeniowego. Rosjanie mieli także bezskutecznie ponawiać natarcia na południe i wschód od Siewierska. Walki trwają po obu stronach drogi łączącej go z Bachmutem, w rejonie Awdijiwki i w łuku na zachód od Doniecka. Najeźdźcy ponawiali też próby przełamania obrony przeciwnika w Wuhłedarze.

Według ukraińskiego Sztabu Generalnego w ataku na infrastrukturę energetyczną 26 stycznia wróg miał wykorzystać 70 rakiet, z których 47 zestrzelono. W pojedynczych atakach w kolejnych dniach rakiety spadły m.in. na Zaporoże, Konstantynówkę i Charków. Artyleria i lotnictwo agresora kontynuują uderzenia na pozycje i zaplecze sił przeciwnika wzdłuż linii styczności i w rejonach przygranicznych, głównie w obwodzie sumskim. 29 stycznia miał miejsce szczególnie intensywny ostrzał Chersonia, w którym odnotowano ofiary cywilne (trzy osoby zabite, osiem rannych). Celami uderzeń ukraińskich były zaś m.in. Iłowajsk i most drogowy w rejonie Melitopola.

Do Wielkiej Brytanii przybyli ukraińscy wojskowi, którzy w lutym rozpoczną szkolenie z obsługi czołgów Challenger 2 (Londyn planuje dostarczyć pojazdy pod koniec marca). Do końca pierwszego kwartału ukraińska armia ma także otrzymać leopardy 2A6 z Niemiec. Do RFN dotarli żołnierze, którzy mają się szkolić na bojowych wozach piechoty Marder, obiecanych przez Berlin na początku stycznia. Przekazanie leopardów 2A4 wiosną zapowiedziała szefowa resortu obrony Hiszpanii, choć nadal nie potwierdzono ich liczby. Według tamtejszych mediów Madryt zamierza przeszkolić w zakresie ich obsługi 54 ukraińskich żołnierzy. Dostarczenie czterech maszyn Leopard 2A4 potwierdziła Kanada. Nie przekaże ich natomiast Dania, której minister obrony stwierdził, że armia nie ma na tyle dużo czołgów, by móc się nimi dzielić. Z kolei Polska zadeklarowała dostarczenie – poza leopardami – również kolejnych 60 T-72 i PT-91.

Według „The Washington Post" amerykańskie czołgi M1A2 Abrams dotrą na Ukrainę pod koniec 2023 lub na początku 2024 r. Mają one dopiero zostać wyprodukowane, a od standardowych abramsów będą się różniły słabszym opancerzeniem – bez stopu, w którym znajduje się zubożony uran. Pozostałe wyposażenie batalionu czołgów Amerykanie przekażą z zapasów Pentagonu.

Szefowie resortów obrony Francji i Włoch uzgodnili zakup łącznie 700 rakiet Aster 30 do systemów obrony powietrznej SAMP/T. Nie ujawnili jednak, ile z nich miałaby otrzymać wraz z obiecaną baterią Ukraina. W opublikowanym przez rząd niemiecki nowym pakiecie pomocy wojskowej znalazły się rakiety IRIS-T, których liczby także nie podano, oraz różnego rodzaju samochody.

W hiszpańskim „El País" ukazał się wywiad z płk. Jurijem Ihnatem, rzecznikiem ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych, w którym miał on powiedzieć, że Kijów oczekuje od partnerów dwóch eskadr myśliwskich (łącznie 24 samolotów), a priorytet stanowi pozyskanie F-16. Później zdementował te słowa, zasłaniając się błędami w tłumaczeniu, niemniej powtórzył te tezy w łagodniejszej formie. Według Ihnata ukraińskie lotnictwo ma się już przygotowywać do przyjęcia nowych samolotów – typowane są bazy, w których będą one stacjonować, a dowódca Sił Powietrznych gen. Mykoła Ołeszczuk zatwierdził listę pilotów, którzy mają się szkolić w obsłudze maszyn. W podobnym duchu wypowiadają się też przedstawiciele władz, w ostatnich dniach m.in. minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba.

Ujawnienie informacji o nadużyciach finansowych przy realizacji zamówień dla wojska spotkało się z reakcją w USA. 26 stycznia podsekretarz stanu ds. politycznych Victoria Nuland oznajmiła, że w Kijowie przebywają audytorzy, którzy mają sprawdzić sposób realizacji amerykańskiej pomocy wojskowej i finansowej. Dodała, że dymisje urzędników podejrzanych o korupcję to mocny sygnał determinacji władz do walki z nieprawidłowościami. *Wcześniej powołano międzyagencyjną grupę roboczą ds. nadzoru na Ukrainie, która będzie dążyć do zidentyfikowania obszarów największego ryzyka uchybień przy dystrybucji* wsparcia.

27 stycznia szef Państwowej Straży Granicznej Ukrainy Andrij Demczenko wskazał, że ćwiczenia rosyjsko-białoruskiego komponentu trwają już ponad miesiąc. Ich cel to tworzenie napięć w pobliżu granicy z Ukrainą i zmuszanie przeciwnika do utrzymywania na tym kierunku sił i sprzętu, tak aby nie można ich było skierować na inne odcinki frontu. Nadal brak oznak tworzenia przy granicy grupy uderzeniowej.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy poinformowała 27 stycznia o udaremnieniu podjętej przez rosyjskich hakerów próby włamania do kamer miejskiego monitoringu w jednym z przygranicznych regionów kraju. Za pośrednictwem sieci Wi-Fi budynków mieszkalnych chcieli się oni połączyć z systemem nadzoru wideo na terenie osiedli i tras komunikacyjnych, co miało ułatwić im pozyskanie danych dotyczących aktywności funkcjonariuszy organów ścigania oraz przemieszczania się sprzętu wojskowego. SBU ostrzegła, że podobne ataki wroga mogą wystąpić w przyszłości, i zaapelowała do obywateli o zwracanie większej uwagi na bezpieczeństwo sieci komputerowych.

28 stycznia władze ukraińskie wskazały na trudności okupantów w tworzeniu lokalnych struktur bezpieczeństwa. Ze względu na niechęć miejscowej ludności do wspierania Rosjan i problemy z pozyskiwaniem do służby kolaborantów z obwodu rostowskiego i Kraju Krasnodarskiego do obwodu zaporoskiego skierowano ok. 800 policjantów.

Komentarz

- Kolejne informacje o przekazaniu Ukrainie zachodnich czołgów świadczą o tym, że zachodni partnerzy wciąż zachowują dużą wstrzemięźliwość w dostarczaniu Kijowowi ciężkiego uzbrojenia ofensywnego. Wiadomości z Hiszpanii pozwalają przyjąć, że przekaże ona Ukrainie nie więcej niż kompanię leopardów 2A4 (ok. 14 czołgów, analogicznie do Polski, Niemiec i Holandii). Pozostałe państwa ograniczają się do jednego lub dwóch plutonów (4–8 pojazdów), w ogóle wycofują się z udziału w projekcie tworzenia dwóch batalionów leopardów dla Ukrainy (łącznie 88 czołgów) bądź wciąż nie podjęły ostatecznej decyzji. Do pełnego wyposażenia obu batalionów nadal brakuje deklaracji dostarczenia ok. 20 maszyn.
- Odrębny problem stanowią doniesienia na temat czołgów Abrams. Będą to pojazdy o mniejszych możliwościach niż analogiczne M1A2 używane przez armię amerykańską. Co więcej, ukraińscy sztabowcy mogą planować ich użycie w działaniach bojowych de facto dopiero w 2024 r. W zaistniałej sytuacji znaczącym wsparciem będzie przekazanie przez Polskę dodatkowo 60 czołgów, które żołnierze znają, a jako jedyne mają szansę trafić na front jeszcze zimą.
- Korzystając z atmosfery przełamywania kolejnych tabu w kwestii dostaw ciężkiego uzbrojenia ofensywnego z Zachodu, Kijów zintensyfikował działania na rzecz pozyskania samolotów bojowych. Ukraińcy starają się stworzyć wrażenie, jakoby korzystna dla nich decyzja w tym względzie została już przez Zachód podjęta i pozostaje tylko uzgodnić szczegóły. W tym kontekście należy także postrzegać pojawiające się w mediach materiały o przekazywaniu posowieckich samolotów bojowych, przede wszystkim pod pozorem dostaw części zamiennych. O ile Kijów znajduje zrozumienie i sprzymierzeńców w środowiskach wojskowych na Zachodzie – a w ostatnim czasie także wśród kierownictwa koncernu Lockheed Martin (producenta F-16) – o tyle sugestie, że partnerzy Ukrainy zgodzili się już przekazać jej maszyny bojowe (z wyjątkiem Niemiec, które oficjalnie negują taką możliwość), należy uznać za przedwczesne.